

GAZETA GDAŃSKA

Polski organ przemysłowy, handlowy i finansowy w Gdańsku.

Numer pojedynczy 300 mk. niem.

Numer pojedynczy 500 mk. polskich.

Dla Gdańska:

PRZEDPŁATA na miesiąc czerwiec: w ekspedycji 5000.— marek; w agencjach i filjach 5250.— marek; w Gdańsku i w Niemczech z odnośnieniem do domu przez pocztę lub posłańca 5500. pod opaską 10000. w innych krajach 15 000. marek
OGŁOSZENIA w dziale inseratowym za nonparelowy wiersz 1-lamowy lub jego miejsce 650 mk. niemieckich. Reklamy za tekstem za nonparelowy wiersz 1-lam. lub jego miejsce 2000 mk. niemieckich. Reklamy na pierwsze stronie za nonparelowy wiersz 1-lamowy lub jego miejsce 3000 mk. niemieckich. Dla poszukujących posady 50% zniżki. Ogłoszenia z Niemiec przez biuro ogłoszeń „Par“ Poznań lub Berlin SW. 68. Nauenburgerstrasse 4.

Telefon Redakcji i Administracji 737.

Redakcja i Administracja: Gdańsk, Stadtgebiet 12.

Filja Administracji (przyswawianie ogłoszeń i przedpłat) księgarnia „Ruch“ Kassubischer Markt 21.

Konta czekowe:

P. K. O. Warszawa 170 028
Gdańsk 1307

Konto bankowe w banku
Kwilecki Potocki & Cie., Gdańsk
Hundegasse nr. 85

Bank Związku Spółek Zarobkowych
Gdańsk, Holzmarkt 18

Dla Polski:

PRZEDPŁATA na miesiąc czerwiec z odnosz. przez listowego 8300 mk. pol. Pod opaską 13000 mk. pol. Ogłoszenia i abonentów przyjmuje: Administracja w Gdańsku, Stadtgebiet 12 księgarnia kol. „Ruch“ w Gdańsku, Kassubischer Markt 21. w Poznaniu, w Krakowie i w Lwowie: biuro ogłoszeń „Anons“ w Warszawie, ulica Wspólna. „Par“ w Poznaniu i Bydgoszczy i wszystkie biura ogłoszeń w Polsce
OGŁOSZENIA za non. wiersz 1-lam. lub jego miejsce 800 mkp. Rekl. za tekstem nonp. wiersz 1-lam 2700.— mkp. Rekl. na 1-ej stronie za nonp. wiersz 1-lam. 4000.— mkp. przyjm. tylko na dwie strony

Skrzynka pocztowa w Gdańsku nr. 188.

Manifestacje pod hasłem pogotowia wojennego Gdańska i Prus Wschodn.

Wrogi nastrój przeciw Polsce i Francji. — Precz z korytarzem polskim. — Uzbrojone Prusy Wschodnie czuwają nad Gdańskiem.

Gdańsk, 18. 6. Cały dzień wczorajszymi pod znakiem niemiecko-nacjonalistycznej manifestacji o wyraźnym charakterze militarystycznym pod hasłem wspólnego pogotowia wojennego W. M. Gdańska i Prus Wschodnich. Oficjalny udział w manifestacji wzięły wszystkie organizacje wojskowe gdańskie i liczne delegacje analogicznych organizacji ze wszystkich miast wschodnio-pruskich. Wystąpiła też Schupo i gdańska straż celna, łącznie ze swymi orkiestrami i naturalnie młodzież szkolna.

Uczestników z Prus Wschodnich liczyć można było na tysiące.

Olbrzymi pochód, w którym występowało przeszło 40 organizacji z własnymi sztandarami o kolor. przeważnie cesarsk., posuwał się z Langgarten przez główne arterie miasta do Strzelnicy. Zwracała na siebie uwagę grupa weteranów, uczestników wojen z r. 1870 i 1866. Ulice miasta były nabite publicznością. Wieńce składały przy pomniku ofiar wojny przy Holz-

markt i przy pomniku Wilhelma na Heu-

markt. Nastrój manifestacji był wojowniczy. Wznoszono okrzyki przeciw Polsce i Francji i Traktatowi Wersalskiemu. Tenor wszystkich wypowiedzi był: precz z korytarzem polskim — przywrócenie jednolitości politycznej Gdańska z Rzeszą niemiecką pod berłem Hohenzollernów! Akcentowano, że Gdańsk w razie niebezpieczeństwa inwazji polskiej nie będzie odosob-

niony, gdyż staną za nim Prusy Wschodnie, które są w pełnym uzbrojeniu.

Wieczorem odbyły się w Gdańsku, Wrzeszczu i Sopocie pochody z lampionami, przeważnie młodzieży szkolnej. Zaszły liczne napaści, zwrócone przeciw przechodniom, mówiącym po polsku. Dzięki wstrzemięźliwości ludności polskiej trzymającej się na boku, zdala od manifestacji, nie przyszło do większych wykroczeń.

W odpowiedzi na bojkot polski junkrzy wschodniopruscy obiecują zjechać do Sopotu

Nie zastąpią oni dziesiątek tysięcy letników z Polski.

Gdańsk, 18. 6. Z Królewca uwiadomiono oficjalne sfery gdańskie, że z powodu bojkotu polskiego, zwróconego przeciw Sopotowi i innym miejscom kąpielowym gdańskim, postanowiła szlachta wschodnio-pruska gremjalnie zjechać w sezonie tegorocznym na teren W. Miasta. Z apelem w tej samej sprawie zwrócono się do

ster przemysłowych i wielko-agnarnych Pomeranii i Brandenburgii.

Wątpimy, czy sukces ten będzie skuteczny. Choćby apel powyższy znalazł posłuch, to w najlepszym wypadku ściągnie on kilkaset osób, które w żadnym razie nie zastąpią dziesiątek tysięcy letników z Polski.

Prezydent Rzplitej do młodzieży.

Kraków. (PAT). Prezydent Rzeczypospolitej odwiedził w Krakowie Tow. Szkoły Ludowej, uniwersytet Jagielloński, oraz był obecny na poświęceniu kamienia węgielnego pod budowę gmachu akademii górniczej, której senat nadał p. Prezydentowi pierwszy doktorat honorowy tej uczelni.

W uniwersytecie odpowiadając na powitanie rektora, p. Prezydent wygłosił następujące przemówienie:

Panie Rektorze, Panowie Profesorowie, Młodzieży! Gdy stanąłem w murach tej najstarszej Almae Matris, przypominałem sobie lata młode, kiedy wstępowałem w Warszawie również w mury świątyni wiedzy, jak się spodziewałem, ale gorące pragnienie wzbogacenia swego umysłu wiedzą było zmącone cierpieniem narodu. Pomimo najgorętszych pragnień objęcia jak największej wiedzy, doszliśmy jednak do przekonania, że duszę swoją musimy przede wszystkim karmić buntem. Gdy naród cierpiał w niewoli, my, ówczesne młode pokolenie, wzrastając w tradycjach powstańców 63 roku, nie mogliśmy spokojnie zająć się nauką. I ja wówczas, a było nas wielu takich, podjęliśmy ideę walki o niepodległość, nie w sercach, nie w ciszy duszy, a w walce, która musiała się zakończyć orężnym starciem, przeżywaaliśmy okres tego, co ja bym dziś nazywał romantyzmem politycznym.

I dziś, gdy zestawiam tę chwilę z tym radosnym okresem; kiedy najświętsze nasze marzenia znalazły urzeczywistnienie, to mimowoli zadaje sobie pytanie, jakie hasło należy dziś rzucić w młodzież polską. Po zwycięskiej wojnie z nawałą ze wschodu, po triumfie i urzeczywistnieniu niepodległej i zjednoczonej Polski, trzeba

sobie teraz jasno i twardo powiedzieć, i to jest moim obowiązkiem, że dziś dla tej walki mieczem nastał koniec, że nastał koniec romantyzmu politycznego.

Dziś wzywam Was do nowej pracy, do nowej walki, którą bym nazwał romantyzmem gospodarczym. W tej walce Polska będzie musiała iść się jak najgorętszej pracy. Praca, uzbrojona w doskonałą wiedzę, to jest oręż, który wszyscy obywatele polscy muszą podnieść, aby wykuć najświetniejszą przyszłość dla Rzeczypospolitej.

Wiem i widziałem to, że wielu patrzy na ten przybytek wiedzy w ociekaniu dyplomu, który traktują jako akcję, od której będzie się odcinało kupony. Dyplom, który zdobywa się tutaj, jest tylko zadatkiem, rzeczywisty dyplom zdobywa się dopiero w życiu stałym wysiłkiem i pracą.

Panowie Profesorowie! Życzę Wam, ażebyście pośród tej młodzieży wychowali jak największą liczbę pracowników, tegich obywateli polskich, którzy będą rozumieli, że przyszłość Polski wymaga jak największego wzrostu jej bogactw.

Nie ma miejsca na Polskę małą, słabą i ubogą. W tych warunkach geograficznych, w jakich się znajdujemy, możemy stać się jedynie jako wielkie mocarstwo, a wielkie mocarstwo w naszych czasach może istnieć nie siłą miecza, lecz siłą swego życia gospodarczego i swoim bogactwem. Ludzi, którzy to rozumieją i w życiu będą okazywać zrozumienie pracy, takiej młodzieży życzę Wam, Panie Rektorze i Panowie Profesorowie, abyście jak największą wśród swoich wychowanków znaleźli.

Kto kieruje kampanią oszczerca przeciw Polsce?

Rząd niemiecki poczuwa się do winy.

Berlin, 17. 6. (AW.) Ostatni atak „Vossische Zeitung“ na generalny konsulat polski w Berlinie rzuca ciekawe światło na źródło pochodzenia antypolskiej kampanii. Od dłuższego czasu przechodzi przez całą prasę niemiecką szereg wiadomości w formie alarmującej o rzekomem przygotowaniu zaczepki wojskowych ze strony polskiej, czy to G. Śląska, czy też Prus Wschodnich, albo Gdańska. Mianowicie „Vossische Zeitung“ donosi o rzekomem rozporządzeniu rządu, zakazującym obywatelom niemieckim wjazdu do Gdańska i odcięciu przez to Niemiec od Gdańska. Przytem powołuje się wyraźnie na fakt, iż otrzymała potwierdzenie tej wiadomości przez ministerstwo spr. zagr. Jak wielkie wywołała „Vossische Zeitung“ przez swoją niedyskretną nieprzyjemność świadczy o tem fakt, że urząd dla spr. zagr. nie zdołał zamieścić sprostowania tej wiadomości.

Sprawy polsko-gdańskie w Genewie

Warszawa. Jak wiadomo delegatem rządu przy Lidze Narodów będzie poseł londyński p. Skirmunt, w Szwajcarii zaś czuwać będzie stale poseł berneński p. Modzelewski. Ze względu na sprawy gdańskie, których przebieg uzależniony jest w znacznej mierze od stanu rzeczy w Lidze Narodów, do Genewy zostanie przeniesiony na stałe z Gdańska p. Marchlewski, specjalista w sprawach gdańskich.

W najbliższy czwartek odbędzie się w Genewie specjalne posiedzenie Rady Ligi Narodów, na którym omawiane będą sporne sprawy polsko-gdańskie. W imieniu Polski wystąpią general. komisarz min. Plucinski i jego zastępca Marchlewski. Ze strony gdańskiej wystąpi senator Sahm. Specjalnie mają być uwzględnione sprawy kolejowe.

Strach przed Żeligowskim.

Berlin, 16. 6. (AW.) Socjalistyczny „Vorwärts“ dowiaduje się z rzekomo dobrze poinformowanego źródła, że w Gdańsku bawi obecnie gen. Żeligowski. Wobec tego jest uzasadnione przypuszczenie, że wobec Gdańska istnieją podobne zamiary, jak swego czasu wobec Wilna. Zarazem zwraca uwagę na ostatnią agresywną mowę min. Seydy przeciw Gdańskowi. Sens tej wiadomości, którą przed tygodniem podawały już inne dzienniki berlińskie, jest ten, że Żeligowski będzie miał tym razem do czynienia z Ligą Narodów i równocześnie z gubernatorem angielskim.

Pierwsza rata za cukier.

Warszawa. Jak się dowiadujemy, wyjechał do Anglii prezes związku cukrowników p. Zagłębny. Celem sfinalizowania pertraktacji z konsorcjum angielskim o wypłatę pierwszej raty za wywożony cukier. Wynosić będzie ona kilkadziesiąt tys. funtów szterlingów. Wpływ tej sumy do PKKP. spodziewać się należy wobec tego w ciągu najbliższych tygodni, prawdopodobnie przed końcem bieżącego miesiąca.

Wydalenie obywateli gdańskich z Polski.

Warszawa. „Gaz. Warsz.“ donosi, jako środek odwetu, zostanie m. in. zastósowane wydalenie wszystkich obywateli gdańskich z granic Rzplitej, o ile Gdańsk nie cofnie zarządzeń wydających obywateli polskich z Gdańska i jeśli nie da Polsce zadośćuczynienia za wszelkie dotychczasowe niewłaściwości postępowania.

WYSTAWA W BRODNICY

Uroczystego otwarcia Wystawy dokona

w sobotę, dnia 23 bm. o godz. 12 w poł. Ks. Senator Bolt. Przświetne Władze oraz Szan. Obywatelstwo na uroczystość tę uprzejmie zaprasza

Komitet wystawy.

W Warszawie

Dolar

114,000

W Gdańsku

129,000

Marki (niem.)

100,00

(pol.) 110,00

Okolo zagadnienia finansowego.

Dla Polski dominującym w tej chwili jest zagadnienie walutowe. Sprawie tej poświęcił przemówienie swe w Sejmie minister skarbu, p. Grabski, wyświetlając przyczyny obecnej katastrofy walutowej.

Ciekawem było stwierdzenie jego, że nie odegrały tu roli momenty polityczne, lecz przyczyny czysto gospodarcze, między innymi fakt niemożności uwolnienia się jeszcze z zależności od marki niemieckiej, niemniej ciekawem było zaznaczenie, że spadek marki polskiej nie był niespodzianką dla naszego ministerstwa skarbu, gdyż przewidywało ono jeszcze za poprzedniego rządu, że spadek ten przyjdzie na koniec maja i początek czerwca.

Oświećla przyczyny faktu tego w ankiecie „Kurjera Polskiego” naczelny dyrektor P. K. K. p. Rybiński.

„Zniżka kuru marki polskiej wywołana jest w niemałej mierze przez Bank Rzeszy, który rzuca na rynki pieniężne w Gdańsku i w Berlinie wielkie ilości marki polskiej. Tak na przykład oddział gdański wrocławskiej firmy Heymann rzucił jednego tylko dnia na giełdę miejscową 3 i pół miljarda mkp. Tego samego dnia „Danziger Kreditanstalt” zaofiarował 2 i pół miljarda. Inne banki miejscowe wyzbyły się 2 miliardów. W ten sposób w ciągu jednego dnia zrzucono na giełdę gdańską 8 miliardów marek. Od 11 czerwca r. b. stosunki w Gdańsku o tyle się poprawiły, że na giełdzie tutejszej dopuszczony jest do obrotu czek na Warszawę, wobec czego sprzedający muszą mieć zgóry pokrycie w Warszawie i nie mogą sprzedaż marki polskiej blankować.

Następnie dodaje:

„Obecnej niższe staramy się przeciwdziałać. Mamy nadzieję, iż zwykła walut obcych dochodzi do punktu

kulminacyjnego, który musi wywołać ich niżkę. Zwrócić również należy uwagę, iż P. K. K. P. oczekuje w najbliższej przyszłości dopływu znacznych ilości walut pełnowartościowych, poważnie zaliczki, w poczet których już obecnie wpływają.”

Ten sam optymizm bije z przemówienia ministra, p. Grabskiego, — tylko nie ogranicza się do chwilowego podniesienia kursu marki polskiej, lecz do ogólnej poprawy finansów, przyczem nie stawia złudnych nadziei, że da się to skutecznie w krótkim czasie. Za przykład stawia Czechosłowację, która do obecnego swego wzorowego stanu finansowego doszła dopiero po 2 latach. I u nas reformy finansów nie da się przeprowadzić prędzej, zwłaszcza, że ostatecznie rządy lewicy zabażniły stan gospodarczy państwa.

Rząd obecny, opierający się na silnej większości sejmowej i cieszący się zaufaniem całego społeczeństwa, daleki jest od tworzenia metod krótkotrwałych efektów i sztucznych narkotyków w dziedzinie finansów. Głównym źródłem zła w tej dziedzinie jest trawiąca nas choroba budżetowa. Chorobę tę usunąć można jedynie na drodze systematycznego i stopniowego leczenia. Plan sanacji obliczony przez p. ministra Grabskiego na przeciąg 2 lat, przeprowadzony być musi przez nowy rząd z żelazną konsekwencją. Główną rolę jednakże odegra tutaj społeczeństwo, gdyż w jego mocy jest przez ofiarne i punktualne płacenie podatków, co jedynie może przyspieszyć moment równowagi budżetowej, jedynej realnej podstawy reformy skarbu.

Aby dochody państwowe nie były trwonione, czuwać ma nad tem świeżo zamianowany komisarz oszczędnościowy w osobie wojewody lubelskiego, p. St. Moskalewskiego.

Z kroniki pośmiertnej.

Sp. Leon Biliński.

We Wiedniu 15. b. m. zmarł b. min. skarbu, dr. Leon Biliński.

S. p. Leon Biliński urodził się w roku 1846 w Zaleszczykach. Po ukończeniu wydziału prawniczego został w r. 1868 docentem, a w r. 1874 zwyczajnym profesorem ekonomii politycznej w uniwersytecie lwowskim. Członkiem czynnym Akademii umiejętności był obrany w r. 1876, w r. 1878 rektorem uniwersytetu lwowskiego, posłem na sejm krajowy w r. 1878, a do rady państwa w r. 1883, gdzie odgrywał wybitną rolę, jako referent do spraw z dziedziny ekonomicznej i społecznej. W r. 1892 został prezesem państwowych kolei austriackich, a w trzy lata później objął w gabinecie Badeniego tekę ministra skarbu i ustąpił wraz z całym gabinetem w r. 1897. Jako min. skarbu był następnie wielkorządcą Bośni i Hercegowiny. Podczas wojny stanął na czele N. K. N. jako jego prezes, a w odrodzonej Polsce piastował tekę ministra skarbu w gabinecie Paderewskiego.

Z najważniejszych prac naukowych zmarłego wymienić należy: „Studia nad podatkiem dochodowym” (2 tomy), „Procent a czynsz”, „Wykład ekonomii społecznej” (2 tomy), „O pracy kobiet ze stanowiska ekonomicznego”, „System nauki skarbowej”. Poza tem ogłosił cały szereg drobnych rozpraw w językach polskim i niemieckim.

Sp. Eugenia Żmijewska.

W Warszawie zmarła wybitna powieściopisarka i nowelistka polska, sp. Eugenia Żmijewska.

Zmarła tak, jak umierają w ostatnich latach sławni literaci nasi: w wielkim ubóstwie, w schronisku św. Franciszka Salezego.

Sp. Eugenia Żmijewska, publicystka i powieściopisarka, pochodziła z Podwyżsokiego na Ukrainie. Po ukończeniu studiów poświęciła się pracy publicystycznej.

W latach 1907—1911 wydała w Krakowie trzy powieści: „Płomyk”, „Dola” i „Serdużko”, owiane serdecznością i uczuciem kobiecym. Powieści te zjednały autorce wielką poczytność i popularność, wzru-

szając publiczność czytającą i wychowując ją jednocześnie moralnie i społecznie. Nie mając w sobie nic z szorstkiego nieraz realizmu niedawno zmarłej Gabrieli Zapolskiej, jasnymi barwami malować potrafiła nieraz rzeczy przesmutne, przesiąknięte zarazem słodyczą i spokojem.

Z powieści wydała sp. Żmijewska (oprócz wyżej wymienionych): „Z pamiętnika niedoszłej literatki”, „Młodość” (r. 1912 Warszawa) i ostatnio „Car i unitka”. Poza tem wyszły „Nowele i obrazy” (r. 1910, Kraków) oraz nowele „Zbliżka i zdaleka” (1912).

Go słysząc na Pomorzu?

— Puck. (Uroczystość na torpedowcu. — Piękna uroczystość odbyła się na morzu w dywizjonie torpedowców, dnia 10 bm. W dniu tym została poświęcona bandera wojenna torpedowca O. R. P. „Słazak”. Na uroczystość przybyli kanonierki O. R. P. „Generał Haller”, „Komendant Piłsudski”, torpedowce O. R. P. „Kaszub”, „Mazur”, „Krakowiak”, trawery O. R. P. „Jaskółka” i „Rybitwa”. W poświęceniu prócz załóg torpedowców wzięły udział delegacje ze wszystkich okrętów marynarki wojennej i zaproszeni goście ze Śląska. Na uroczystości obecni byli: jeden z wice-marszałków sejmiku śląskiego, dow. floty komandor Świrski i wielu innych wyższych oficerów marynarki.

Na środku okrętu odprawił o godz. 11-tej mszę św. kapelan dow. floty, ks. Wł. Miegoń, który po poświęceniu bandery i podjęciu takowej wygłosił podniosłe okolicznościowe kazanie, trafiając do serc żołnierskich. — Szereg mów i toastów wygłoszono podczas obiadu w kajutach okrętu; m. i. przemawiał również do zgromadzonych gości komandor p. Świrski. Uroczystość zakończyła przejażdżka torpedowcami do Gdyni.

O. R. P. „Słazak” jest torpedowcem typu ex-A-59 zbudowany w stoczni „Vulkan” w r. 1916—17, o wymiarach 60 m., 6,41 m., 1,8 m. pojemności 329

ton, siły maszyn 6050 koni; załoga składa się z 6 oficerów i 60 marynarzy.

— Wejherowo. Pan Wojewoda pomorski udzielił Staroście wejherowskiemu p. Dr. Chmieleckiemu urlopu czterotygodniowego. W tym czasie zastępować będzie Starostę p. Aleksander Mey z Wejherowa.

—* Tutejszy sąd rozpatrywał masowe oskarżenia obywateli kaszubskich, którzy wynajmując mieszkania letnikom, mieli się dopuścić lichwy, żądając nadmiernych cen za mieszkania. Po należytem rozpatrzeniu tej sprawy nabral sąd przekonania, że ceny pobierane uznają za umiarkowane, jeżeli się zważy, że w nich zawarta była nie tylko dzierżawa, ale także różne inne świadczenia, jak mianowicie obsługa która nie była i nie jest tania.

— Tczew. (Z pobytu min. Łopuszańskiego.) W niedzielę, dnia 10 bm. bawił w Tczewie, minister robót publicznych p. Łopuszański. Przybywszy statkiem „Kościszko” z Warszawy, w obecności generalnego dyrektora rzek żaglowych p. Ingardena, dyrektora pierwszego okręgu p. Borna i innych członków ministerstwa, dostojny gość zwiedził dolną Wisłę, zabudowania Zarządu rzeki Wisły i port zimowy w Tczewie.

Naczelnik tutejszego Zarządu rzeki p. inżynier Koenig udzielał szczegółowych informacji pokazując wszelkie urządzenia dotyczące Zarządu i miasta. Pan Minist. w otoczeniu grona Panów i gości zwiedził również kościół farny i był obecnym na nieszpórach.

—* (Elektromotor w lesie.) Niedawno temu skradziono właścicielowi Rauschowi w Górzdzem elektromotor. Jako sprawca kradzieży został schwytany bezrobotny Franciszek Kreft z Tczewa. K. był zdemontował w nocy motor, który służył do poruszania pompy, i ukrył go w pobliskim lesie, gdzie teraz został odkryty i zwrócony właścicielowi.

— Skarszewy. (Znowu zatrucie grzybami.) Po spożyciu smardzy (murchi) zachorowała wśród objawów zatrucia rodzina właściciela Omernika w Garcynie. 17-letnia córka Walerja umarła wkrótce po odwiezieniu do tutejszego szpitala; resztę rodziny udało się uratować.

List z Grudziądza.

Śmierć żony dziennikarza. — Powieźtrze. — Obchód urocz. ś. p. Marcinkowskiego. — Z teatru.

W niedzielę po południu zasnęła w Bogu po długich cierpieniach ś. p. Teresa z Ciszewskich, żona redaktora przy „Głosie Pomorskim”, . Chmielewskiego, tegocześnie prezesa „Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich”. Zmarła pozostawiła dwojga sierot. Pogrzeb odbył się w środę 13 bm. Zwłoki eksportował w asyście dwóch księży ks. prob. Dembek. W pogrzebie wzięli udział oprócz rodziny i najbliższych znajomych prezydent miasta p. Włodek, personel „Drukarni Pomorskiej” ze swym dyrektorem p. Poszwińskim i wszyscy w Grudziądzu zamieszkali dziennikarze. Spokój jej duszy.

Zamiast zbliżać się ku latu, cofamy się wstecz ku zimie. Powietrze coraz zimniejsze, — trzeba szukać schronienia pod płaszcami jesiennymi. Od 4 tygodni prawie codziennie szarugi deszczowe. Zboża jeszcze nie zakwitły, a rośliny grożą gniciem.

We wtorek odbyła się w Teatrze miejskim uroczystość pamiątkowa przeniesienia zwłok ś. p. dr. Karola Marcinkowskiego. Oprócz okolicznościowego znakomitego odczytu p. dr. Maja wysunięto na program Fiałkowski „Wierna kochankę”, sztukę o bardzo wątpliwej wartości literackiej — bombę nowoczesną, opartą co do treści na ostatnim napadzie bolszewickim. Cóż ma sztuka ta, odkrywająca brudy ówczesne z bardzo małymi przejawami patriotyzmu, wspólnego z doniosłością tak wielkiego filantropa, jakim był ś. p. Karol Marcinkowski? Czyż wielki ten ś. p. patriota miał być atrakcją, aby zwabić publiczność na sztukę, która przy niezbyt napełnionej sali oglądała już osiem razy kinkietu sceny naszej? Czy wielki ten filantrop miał również zapełnić ciągle pustki kasy teatralnej? Czy rządzące komisje teatralna i repertuarowa naszej obecnej dyrekcji — od naszej obecnej dyrekcji teatralnej nie można tego żądać — nie umiały się zdobyć na odpowiedniejszy program, zastosowany do znaczenia dnia? Wszak tu chodziło przede wszystkim o naszą młodzież, aby jej pokazać, co wielki ten mąż wielkopolski uczynił dla Polski za czasów niewoli, aby dopomódz ubogiej

młodzieży polskiej do ukończenia studiów. Spojrzawszy na program — nam b. stypendjatom „Pomocy Nauk im. ś. p. nieboszczyka” również licznie zastąpionym i na Pomorzu, rumieniec wstyd pokrył lica. Jeżeli komisja repertuarowa nie umiała się zdobyć na odpowiedniejszy program — zaprzestałaby lepiej z uroczystością, nie przynoszącą jej żadnej sławy. Wprawdzie komisjom zupełnie się dziwić nie można, — skład ich tworzą oprócz jednego sami przybysze na Pomorze z ostatnich 2 lat. Pominawszy nieznajomości rzeczowej poruczonych im zadań, nie znają oni ani ludu pomorskiego ani jego sentymentu, wobec tego nie umieją uderzyć w jego właściwe struny.

Najjaskrawiej odbiło się to na przedstawieniu, jakie wykupił p. inż. Czarliński, główny dyrektor „Unii” (Ventzki) dla pracowników swych fabryk. Rzecz naśladowania godna. Z radością można było zauważyć wielkie zainteresowanie się naszych robotników teatrem. Już godzinę naprzód dążyli w odświętnych ubraniach wraz z swoimi rodzinami do teatru, aby zapewnić sobie jak najlepsze miejsca. Z wielką ciekawością śledzili przebieg sztuki. Niestety — wielka część doznała małego rozczarowania, a zwłaszcza reemigranci z Niemiec, których było bardzo dużo. Częściowo nie rozumieli sztuki. Oni sądzą, iż zobaczą to, o czym marzyli lata pruskiej niewoli, polskie stroje, polskie tańce, i usłyszą polski śpiew i rozraduje im się dusza. A tu nic z tego. Wywlekanie tylko ubiegłych brudów. Robotnik nie chce widzieć na scenie brudów — on pragnie słońca, on pragnie piękna, którem by mógł się cieszyć. Reżyserowie naszych teatrzyków amatorskich, a zwłaszcza żołnierskich umieją o wiele głębiej wnikać w duszę ludu pomorskiego i odgadnąć jego życzenia. Ich przedstawienia przy droższych cenach są za wsze przepełnione — a w teatrze pustki. — — —

Tą samą sztuką poczęstowała komisja w kilka dni później naszą młodzież na przedstawieniu szkolnym. Panie pensjonarki i panowie gimnazjaści nauczali się z „Wiernej kochanki” wiele nowego, czego dotąd napewno nie usłyszeli ani w liceum ani w gimnazjum, jak: „Skórzybyku, psiakrew, psia jego zatracona mać” i szereg aluzji pornograficznych, których ze względów etycznych wstydzić się wymienić. I cóż na to dyrekcja teatru? — ach tak — ona chciała tem wypełnić pustki kasy! Cóż na to komisja repertuarowa? Cóż na to komisja teatralna? Cóż ojcowie miasta.

Nie chcę być jednakowoż jednostronnym i chcę teatrowi oddać, co mu się przynależy. Ostatnią nowością, jaka ukazała się na naszej scenie, jest Jastrzębia-Zalewskiego „Gobelin”. Treść komedii, która przeszła z wielkim powodzeniem przez prawie wszystkie sceny polskie, jest wzięta z życia pańszczyzny. Dzięki starannej reżyserji p. Lenka i jego znakomitej grze w roli głównej, wypadła nadszpedzowanie dobrze. Jedyną sztuką od nowego roku, godna bliższej wzmianki. Na szczególną uwagę zasługuje tu wprost przykładna gra młodego, ale bardzo utalentowanego aktora Łozińskiego, rokująca artystycznie wielką przyszłość. Oby znakomita tę siłę nie zabrały nam na przyszły sezon inne sceny — jak to miało miejsce ubiegłego roku. Pani Hartmanowa grała ze zwykłą swobodą i rutyną długich lat scenicznych. Pani Kostecka umiała być zalotną córunią ojca, lecz pełna stanowczości. Pan Zbyszko zatracił po swej chorobie dużo ze swej nadexcentryczności i staje się poważną siłą sceniczną. Alk.



Palcem
na Ciebie wskazywać będą
gdy
jako Polak
nie zaobnąjesz

„Gazety Gdańskie”

Kronika Gdańska

Czerwiec
18
poniedziałek

Marka i Marcelina M.

Wschód słońca o godzinie 3.15
Zachód o godzinie 7.59
Wschód księżyca o g. 5.29 w.
Zachód o godzinie 10.02 r.

Pobożne życzenie.

Nie dosyć kompromitacji Sopotu. Gdańsk i Wrzeszcz mają skompromitować się również, gdyż tego życzy sobie jakiś nacjonalista z kół czytelników „Danziger Allgemeine Zeitung”. Proponuje on ni mniej, ni więcej, tylko nadanie jednej z ulic Wrzeszcza i Gdańska nazwy ul. imienia Schlageter. Skoro projekt ten ma być istotnie wprowadzony w życie, to należałoby go przeprowadzić jeszcze przed ogłosz. zapowiedziach przez „Volksstimme” rewelacji, mającej wykazać na podstawie dokumentów, że Schlageter był zdrajcą i szpiegiem jednocześnie.

Czytelnik „Danz. Allg. Zeit.” proponuje nadanie nazwy ul. Schlageter — w nowo powstającej dzielnicy Steffensparku. My byśmy proponowali nadanie nazwy tej ulicy Kolejowej we Wrzeszczu, gdyż tam Schl. pod Nr. 1 na I-szym piętrze na prawo zajmował 2 pokoje i tam przyjmował wydelegowane przez obce mocarstwo osoby, które wybierały z wielkiej walizy szpiegowski materiał, kopując go na miejscu i placąc zań sowicie.

W Gdańsku należałoby nadać nazwę Schlagetera ulicy Szerokiej, przy której mieści się cukiernia Seidla. W cukierni tej, na I-wszym piętrze odbierał Schlageter co czwartek zapłatę za dostarczone szpiegowskie dokumenty i odbierał instrukcje co do dostawy innego materiału.

Zaiste bohater nad bohaterami!

* **Burmistrz socjalista a Kriegerverein.** Hakatystyczny organ gdański „Danziger Allg. Zeitung” polemizuje z „Volksstimme” której zarzuca wojowanie z militarystką pruską. (Bardzo ciekawe wyznaczenie.) W swej naiwnej szczerości powiada wspomniany organ, że przecież o nic innego nie chodzi, jak tylko o zamianę manifestowania, jak Gdańsk czuje i jak myśli.

A zatem myśli i czuje po wojskowemu, po pruski, o czym „Volksstimme” najwidoczniej nie wiedziała, i co jej trzeba było dopiero powiedzieć.

Hakatystyczny organ przynosi w dalszym toku swych wywodów ciekawą rewelację co do zmiany nastrojów ludzi, rekrutujących się z obozu socjalistycznego i przybierających skórę kamelona. Oto burmistrz z Tiegnehofu, p. Reek — dawniejszy poseł socjalistyczny i przywódca Związków socjalistycznych nie tylko, że nie zwalcza kriegervereinów, ale wygłasza do nich szumne, patryotyczne mowy powitalne. Tak powiada „Danziger Allg. Zeitung”, a co odpowie na to „Volksstimme”?

* **Fryzjerzy nie chcą golić.** Słońca niema, pogoda nie dopisuje — ustawiczne deszcze i w niedzielę i w święta, a fryzjerzy, uparli się i powiadają, że chcą również mieć cały dzień wolny w niedzielę, aby mózdz przynajmniej raz dobrze się wyspać i od rana już pojsć na łono natury. Uporem swym wprowadzają fryzjerzy cały szereg ludzi męskiego rodzaju, dbających o swój zewnętrzny wygląd, w poważne zakłopotanie i doprowadzają ich do zupełnego odwyżczajenia się od fryzjera. Każdemu zależy na tym, aby przedewszystkiem w niedzielę być ogolonym — inne dni, ta pal pies. To też radzimy kupić brzytwę, giletę w najgorszym razie i zabrać się do odrapania skóry samemu. Kto poradzi sobie w niedzielę — będzie umiał poradzić sobie i w inne dni.

* **Łato nad morzem.** Ostatnie posiedzenie rady miejskiej w Sopocie musiało zostać przerwane z powodu niezwykłego, jak na czas letni. Większość radnych wyszła z sali obrad ze względu na zimno w niej panujące. Okazał się brak kompletu i posiedzenie zostało odroczone.

* **Place robotników portowych.** Robotnicy portowi zażądali podwyższenia płac o 100 proc. Podczas rokowań między pracodawcami, a przedstawicielami robotników ustalono zarobek dzienny na 72 000 mk. Nowa taryfa obowiązuje od 16-go b. m.

* **137-e ciągnięcie milionówki.** W sobotę w lokalu Pożyczek państw. w Warszawie odbyło się ciągnięcie 137 milionówki. Z kół wyszedł numer: 0.094.851.

* **Kara za śluby.** Dowiadujemy się, że kilku członkom tutejszej militarno-policyjnej organizacji, którzy zawarli małżeństwa bez uzyskania na to osobnego zezwolenia, mają być zwolnionych i usuniętych ze służby. Nie dziwnego. Fakt usunięcia urzędników „Schupo” rozpoczął się w Królewcu. Wypowiedziano tam w dniu 17 maja stanowisko aż 13-tu „Schupowcom” dla tego, że poženili się. Założony przez nich sprzeciw miał ten skutek, że wydalenie ich odroczone o 8 tygodni. Za przykładem Królewca ma pójść obecnie i Gdańsk.

Schupowcy mają być wolni swobodni, nie mają mieć ciężarów, nie mają być związani węzłami rodzinnymi, aby w razie „wołania ojczyzny” mogli narazić swe życie.

Rozumiemy, rozumiemy bardzo dobrze.

* **Studenty niemieccy zadowoleni.** W tutejszych kotłach studentów niemieckich omawiano przed kilku dniami podczas zgromadzenia kor-

poracji sprawę nakazu używania w politechnice gdańskiej li tylko języka niemieckiego. Studenti chcieliby pójść za zarządzeniem rektora uniwersytetu królewskiego i postanowili wyrazić mu z tego powodu wyrazy uznania i hołdu. Z zarządzenia w Królewcu okazali „bur-schowie” tutejsi wielkie zadowolenie.

* **Są jeszcze „bohaterzy”.** Nie wiadomo czy wskutek zdziwienia podczas wojny, czy też w myśl zasady: „Kto baby nie bije, to w niej wtrąca gnij” zdobył się niejaki Kolke, zamieszkały we Wrzeszczu przy Hauptstr. 45 na czyn, który wywołał powszechne zgorszenie i przyczynił się do wielkiego zbiegowiska.

Kolke, wróg abstynencji i uczestniczący często w wyprawach tępienia alkoholu, powrócił do mieszkania w stanie podchmielonym i podnieconym. Nie mając nikogo w pobliżu, z którym by mógł wszcząć kłótnię i na którym by mógł popoľgować swej irytacji, wszczął awanturę z własną żoną i zaczął ją maltretować. Gdy biedna, słaba niewiasta zaczęła się bronić, pchnął ją w stronę okna tak, że przebiła ona szyby, kalecząc sobie dotkliwie obie ręce. Brutal mszczący się na biednej słabej istocie uspokoił się dopiero na widok krwi, ociekającej z rąk niewiasty.

* **Palenie zwłok podrożo.** Gdańskie krematorium walczy z wielkimi brakami i trudnościami i kto wie, czy wobec ogromnej drożyzny węgla i koksu, nie będzie zniwolonę zaprzestać niszczenia naszych resztek i pozostałości cielesnych w „piekielnych płomieniach”.

Krematorium wzięło się jednak na sposób i zaczęło reklamować się i urządzać publiczne pokazy swego urządzenia.

Wczoraj, w niedzielę zebrała się wskutek nawiązywania dyrekcji krematorium i odpowiedniej reklamy dość spora gromada ciekawych, którzy po opłaceniu 300 marek wstępnego, wprowadzani byli do wnętrza i oglądali wszystkie urządzenia przyspieszające przemianę materii. Dostawa ciał przeznaczonych na spalenie ma odbywać się też bez kosztownych trumien.

Z Polskiego Czerwonego Krzyża. Wielki Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża Oddz. Gdańskiego przyniósł wspaniałe rezultaty: p. Bartschówna z Sopot ofiarowała 4000 mkn.; p. Domachowski 40 000 mkn.; Państwo Stefanostwo Grabscy 50 000 mkn.; p. Napierała 65 900 mk.; p. Szulc-Rembowski wygrane w karty 5000 mkn.; p. Józef Czyżewski wszelkie druki i zapotrzeby biurowe; p. Bross wykonał bezinteresownie odświeżenie puszek P. C. K. Dotychczasowo zebrano na listę ofiar. Za pośrednictwem pani I. Kureckiej 165 000 mkn.; p. K. Wiewiórowskiego 121 000 mkn.; p. inżyniera Kurnatowskiego od Polskiego Inspektoratu Cel 15 400 mnp., 79 014 mkn. W miejsce przybycia na herbatkę dnia 2. 9 rb. do Reichshofu ofiarowała na cele P. C. Krzyża: Pani Ministrowa Plucińska przewodnicząca P. C. K. Odd. Gd. 20 000 mkp.; pani dyr. Gerońska 20 000 mkp.; p. Densch 20 000 mkn.; p. Godlewski 20 000 mkn.; p. konsul Gérardin 50 000 mkn. p. radca Krumka 20 000 mkn.; p. Szmyt 50 000 mkn.; p. Fr. Wojnowski Kleszczewko 50 000 mkn. Szanownym ofiarodawcom staropolskie „Bóg zapłać”. Kwista kościelna w Oliwie dnia 3. 6. zebrane przez p. dr. Jankowiakową i p. Wiewiórowską 36 880 mkn. Kwista kościelna w Gdańsku dnia 10. 6. 23 zebrane przez panie ze Zarządu 1005 mkp., 122 468 mkn.

Na członków dożywotnich wpisali się wpłacisz 25 000 mkp.; p. J. Buczyński, p. Piotr Koralski, p. Teofil Reszka Bydgoszcz, p. Kaz. Szymański, Marja Wojnowska Kleszczewko, Helena Żelewska, mała Marylka Kurecka.

Specjalne podziękowanie wyrażamy p. Voglowi właścicielowi hotelu Reichshof za bezinteresowne odstąpienie swej sali, muzyki i artystów, pani pułkownikowej Bełdowskiej za wspaniały śpiew, pani Wiewiórowskiej za łaskawy akompaniament, p. Smotryckiemu za wszelkie trudy, które jako gospodarz poniósł i za wesołe urozmaicenie wieczoru przez swe recytacje. Panu dr. Żywcowi dziękujemy gorąco za piękny, pouczający i interesujący wykład dn. 5-go bm., który wszystkim obecnym pozostanie na zawsze w pamięci.

W imieniu Zarządu Polskiego Czerwonego Krzyża: Zofia Hainkówna, kier. biura P. C. K. Oddz. Gd., Neugarten 7, godz. biur. od 10—12.

Ze świata.

Pocztą lotniczą Londyn — Bagdad.

Utworzona niedawno pocztą lotniczą pomiędzy Londynem a stolicą Mezopotamii, obecnie królestwa Iraku, Bagdadem, działa, jak donoszą pisma angielskie, zupełnie sprawnie.

Aeroplan pocztowy, który opuścił Londyn 17 maja stanął w Bagdadzie 25 maja, aeroplan, zaś który opuścił Bagdad 25 maja, stanął następnego dnia w Kairze, a 4 czerwca w Londynie, gdy tymczasem na przebycie tej przestrzeni drogą wodną potrzeba prawie miesiąca.

Towarzystwa.

Baczność Koło Miłośników Sceny. Dnia 20 czerwca o godzinie 6 w sali gimnazjum przy Petershagen odbędzie się walne zebranie Koła Miłośników Sceny. Na porządku dziennym: 1) Wybór przewodniczącego. 2) Regulamin Koła. 3) Wybór Zarządu. 4) Wolne głosy. Uchwały tego zebrania będą miały moc obo-

wiązującą bez względu na ilość przybyłych członków. Wobec ważności zebrania uprasza się o przybycie wszystkich członków oraz sympatyków Koka. Zarząd.

Baczność Moniuszko Lekcje śpiewu odbywają się regularnie we wtorki i czwartki o godz. 1/2-8-mej wieczorem w auli gimnazjum polskiego przy Petershagen. — Wobec występu w Bydgoszczy na zjeździe 1 lipca r. b. zjawienie się wszystkich czynnych członków bezwarunkowo konieczne. Zarząd.

Lekcje śpiewu „Lutni” gdańskiej odbywać się będą w miesiącu czerwcu i lipcu tylko raz tygodniowo i to w każdy poniedziałek, w małej salce Domu Św. Józefa na II piętrze, punktualnie o godz. 1/2-8 wieczorem.

Z Izby Przemysłowo-Handlowej Grudziądzko-Starogardzkiej.

Opłaty wywozowe od drzewa: Główny Urząd Przywozu i Wywozu na ostatnim posiedzeniu postanowił jednomyślnie określić opłatę wywozową od drzewa (40% zysku) w następującej wysokości: 1. na budulec z drzewa miękkiego (sosna, jodła, świerk) pół szylinga od 1 m³, 2. na wszystkie inne drzewa (słupy telegraficzne, papierówka, kopalniaki itp.) ćwierć szylinga od 1 m³, 3. na osikę jeden szyling od 1 m³. — Dąb i inne twarde gatunki drzewa można wywozić bez opłaty wywozowej.

Ceny gdańskie przyjęte dla obliczenia waluty określono następująco:

1. brzoza i olcha	30 szyl. za 1 m ³
2. buk	35 szyl. za 1 m ³
3. wiaz	50 „ „ „
4. grab	50 „ „ „
5. dąb	60 „ „ „
6. wierzba	40 „ „ „
7. brzost	60 „ „ „
8. lipa	40 „ „ „
9. jodła	25 „ „ „
10. klon	25 „ „ „
11. modrzew	25 „ „ „
12. osika	45 „ „ „
13. świerk	25 „ „ „
14. sosna	30 „ „ „
15. topola	40 „ „ „
16. jesion	40 „ „ „
17. kopalniaki	15 „ „ „
18. słupy telegr.	24 „ „ „
19. drzewo opałowe	1.25 dol. „ 1 m ³
20. papierówka	2.60 dol. „ „

Ponieważ przedstawiciele Rządu przychyliłi się do tych uchwał, należy spodziewać się, że postanowienia te będą wprowadzone w życie.

Podwyższenie opłat od patentów akcyzowych. Z dniem 1 lipca 1923 r. wchodzi w życie najnowsze rozporządzenie Rady Ministrów (Dz. Ust. Nr. 56/23) w przedmiocie zmian w wysokości opłat od patentów akcyzowych ustalonych w poprzednich rozporządzeniach Rady Ministrów. Ponieważ powołane rozporządzenie przewiduje znaczne podwyżki, należy wcześniej zapoznać się z treścią wspomnianego rozporządzenia. Patenty akcyzowe podzielone są na trzy rodzaje opłat: 1. opłaty od patentów za wyrób i przerób, 2. opłaty od zakładów sprzedaży trunków i 3. od zakładów trudniących się ekspedycją trunków.

Mnożniki celne. Na posiedzeniu Komitetu Celnego dnia 11 czerwca 1923 r. obecnym był jako delegat Izby Przemysłowo-Handlowej Grudziądzko-Starogardzkiej p. dyrektor Janusz Czarliński. Postanowiono podwyższyć dotychczasowy mnożnik luksusowy z 9-000 na 12 000 a mnożnik normalny z 6 000 na 9 000. Poza tem uchwalono zasadę, że mnożnik normalny zawsze będzie wynosił 75% mnożnika luksusowego a mnożniki ulgowe 2%, 10% i 20% mnożnika luksusowego. Uchwalono pozostawić w dotychczasowej mocy ulgi celne dla azotanów amonu, maszyn młynskich niewyrabianych w kraju i cegły szamotowej. Co do papieru uchwalono pozostawienie dotychczasowej ulgi celnej z pełną modyfikacją na korzyść krajowych producentów papieru. Natomiast zgodzono się na uchylenie dotychczasowych ulg celnych dla superfosfatów mineralnych, siarczku sodu, olejiny, h-stali do wyrobu haceli oraz technicznych wyrobów gumowych.

Podwyższenie granic wartości przesyłek i przekazów pocztowych. Począwszy od dnia 16 czerwca 1923 Urzędy pocztowe zostały upoważnione do przyjmowania listów i paczek podanej wartości do wysokości 1 000 000 mk. Dopuszczone zostały również przekazy pocztowe i telegraficzne do 1 000 000 mk. na jeden przekaz, jako również obciążenie pobranem

Liczne i punktualne przybycie konieczne. Baczność członkowie Tow. śpiewu „Cecylja” we Wrzeszczu! Lekcje śpiewu odbywają się co środę w małej salce K. Hammerparku przy ul. Marjańskiej o god. 1/2 8 punktualnie. O liczny udział prosi. Zarząd.

Sopot. Lekcje śpiewu „Lutni” odbywają się stale w środy i piątki, punktualnie o godz. 1/2 wieczorem w hotelu „Eden” przy Südbadstrasse 4—6.

Nakładem Zjednoszonych Wydawnictw Pism Polskich w Gdańsku, sp. z o. p.
Redaktor naczelny i odp. Władysław Zabawski
Drukiem Drukarni Gdańskiej A.-G. w Gdańsku.

przesyłki pocztowej do 1 000 000 mk. Za doręczenie kwot przekazów pocztowych i czekowych P. K. O. oraz listów wartościowych ponad 500 000 mk. do 1 000 000 mk. pobiera się należność w kwocie 3 000 mk.

Wykaz numerów P. K. O. kont Kas Skarbowych znajdujących się na terenie Pom. Izby Skarbowej został ogłoszony w Monitorze Polskim Nr. 117 z 1923 r., wobec czego w myśl zarządzenia Min. Skarbu o wprowadzeniu specjalnych skarbowych blankietów nadawczych P. K. O. płatnicy z łatwością będą mogli przekazywać pocztą wszystkie należności podatkowe na konta poszczególnych Kas Skarbowych.

Uregulowanie przewozów drzewnych: Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych pragnąc uregulować przewóz drzewa w obecnym sezonie zażądało od wszystkich Dyrekcji lasów państw. przypuszczanej ilości wagonów potrzebnych do przewozu drzewa. Do należytego uregulowania sprawy potrzebne są również dane odnośnie zapotrzebowania lasów prywatnych przeło właściciele lasów prywatnych winni co miesiąc (najpóźniej do każdego 5-go) przysyłać żądane informacje bezpośrednio do Wydziału Ekonomiki Rolniczej przy Min. Roln. i Dóbr Państw. w Warszawie.

Wybory do Izby Przemysłowo-Handlowej w Grudziądzu odbyły się już we wszystkich pięciu okręgach wyborczych w terminach ogłoszonych poprzednio w prasie. Przebieg wyborów był spokojny, ściślejszy wybór w żadnym okręgu nie będzie miał miejsca. Wynik wyborów wkrótce ogłosi Komisja Wyborcza

Sprawozdanie roczne Izby przem.-handl. w Grudziądzu. Obecnie biuro Izby opracowuje roczne sprawozdanie o położeniu i rozwoju gospodarczym przemysłu i handlu naszego okręgu. Wszystkie P. T. firmy proszone okólnikiem o złożenie swoich sprawozdań, które posłużą jako Izbie jako materiał podstawy do opracowania sprawozdania. P.T. firmy, które dotychczas jeszcze sprawozdania swego nie nadesłały, prosi się, by w interesie waszym jaknajprędzej sprawozdanie to nam nadesłały.

W naszej Izbie są do przejrzania:

1. Oferty zagraniczne na wyroby korkowe, poza tem zgłoszono z zagranicy zapotrzebowanie na kaszę gryczaną, skóry box i vachette box.

Poważna firma wykonywująca filmy dla kinematografów w Monachjum poszukuje w Polsce przedstawiciela.

2. Raporty konsularne dotyczące życia gospodarczego różnych krajów a w szczególności raport naszych poselstw w Francji, Austrii, Szwajcarii, Czechosłowacji, Bułgarii i Prus Wschodnich.

3. „Demobil” Nr. 66, zawierający rozpisanie na konkursową sprzedaż następujących przedmiotów w Warszawie: uprząż, szmelcu żelaznego, lin konopnych, szczeciny, plandek, szyn kolejowych, lokomobil, wózków kolejowych, kotłów i zbiorników, opon samochodowych, kadłuba motorówki itp., we Lwowie: stragarki, żłobiarek do drzewa, piły taśmowej, motorów benzynowych, kotłów parowych, szyn, kół i wózków kolejowych itp., w Łucku: lokomobili, prasy do siana, siemnika, kabba, motorów samochodowych, karety itp. Termin składania ofert w Warszawie i Lwowie 11. VII. br., w Łucku 6. VII. br.

Do każdego zapytania, skierowanego do naszej Izby należy dołączyć opłaconą kopertę na odpowiedź, o ile zapytanie nie pochodzi od zarejestrowanych w obwodzie Izby przemysłowców i kupców.

Teatr Miejski Gdańsk

Dyrekcja: Rudolf Schaper.

Dziś w poniedziałek 18 bm. wiecz. o 7^{1/2}**„Die Bohème”**

Opera w 4 aktach Giacomo Puccini'go.

We wtorek, 19 bm. o 7 wieczorem. Bilety stałe nieważne. „Ein Walzertraum”. Opereta.

W środę, 20 bm. o 7 wieczorem. Bilety stałe C 1. „Improvisationen im Juni”. Komedja.

Przetarg.

Centralne Biuro Zakupu P. R. P.

w Warszawie, Al. Jerozolimskie Nr. 48 zakupi oleju cylindrowego do pary przegrzanej:

150.000 klg. o punkcie zapłnienia 285° C

400.000 klg. o punkcie zapłnienia 310° C

Szczegóły ogłoszono w N-rze 131 Monitora w dniu 10 czerwca rb.

Ogłoszenie.

Za bawelnę składowaną w publicznych halach składowych Rady Portu będą od dnia 15 czerwca r. b. aż do wydania dalszych zarządzeń pobierane opłaty w wysokości tylko 70% opłat należnych według stawek pozycji IX C 2 taryfy opłat dla Portu Gdańskiego z dn. 5 czerwca 1923 r.

Rada Portu i Dróg Wodnych w Gdańsku.

Sprzedaż nieruchomości

Schöneberg (n. Wisłą)

W piątek, 22 czerwca rb. przed południem o godz. 11

sprzedawać będą publicznie wieciedajacemu w oberży Wilhelma w Schöneberg dawniejszą nieruchomość Mischkie'go

składającą się z domu mieszkalnego o 5 pomieszczeniach z stajniami, podwórzem, zajądem i ogrodem. Mieszkanie 2-pokojowe natychmiast wolne. Nieruchomość położona jest tuż nad koleją i szosą i nadaje się dla kapitalisty jako też dla każdego przedsiębiorstwa. Cena wywoławcza 500.000 mk. Szczegóły podczas terminu. Ogłędziny dozwolone każdego czasu. Przewłaszczenie nastąpi natychmiast.

Arthur Tichel, zaprzysiężony publiczny aukcjonator w Tiegenhof, Ziegelhof 112. — Telefon 326

Künstlerspiele Danziger Hof

Dyr. Alex Braune

W czwartek, 21. czerwca 1923 r.

BENEFIS

rosyjskiego teatru „Maski” Dyr. J. Son.

najefektowniejsze wyjątki z wszystkich trzech programów wykonany przez cały zespół we wszystkich ubikacjach

Wielki karnawał latowy

w salach górnych, dolnych i wszędzie

Po raz pierwszy:

1. A-pro-pl-pos 4. Vox populi-vox Del

2. Duet hiszpański 5. Amor i Psyche

3. Chór cygański 6. Słynny artysta-transformator.

Występy solowe słynnego kapelmistrza

Arkadi Flato. Improwizacja — komiczni

malarze — Zaciśnię nóż —

Niespodzianki — Walka z kwiatami.

Noc w Gdańsku czy Gdańsk w Niele.

Występy artystyczne wśród publiczności.

Benefis teatru „Maski” odbywać się

będzie od zmierzchu aż do świtania.

Początek w Künstlerspiele o g. 8^{1/2}

Bał z przedstawieniami o 11 godz.

Sprzedaż poprzednia kart wstępu

w biurze Hotelu Danziger Hof.

Płaszcz gumowy, Monachijskie płaszcze lodenowe, - Skórzana odzież samochodowa - Okulary - Wzięzione ubranka i swetry dla dzieci,

Tennisy, Piłki nożne, Atletyka, Koszule wierzchnie, Biel/na, Kapelusze, Krawaty (Rotsiegel-Krawatten)

Sprzedaż monop. dla Gdańska

Sopotu i Wrzeszcza.

CARL RABE

Langgasse 52. Sopot, Seestrasse 48.
Franz Rabe, Wrzeszcz, Hauptstrasse 22.

BANK KWILECKI, POTOCKI I SP. TOW. ARC. W POZNANIU

zawiadamia, że przy Oddziale handlowym

W TORUNIU, Mostowa 22

otworzył

Oddział bankowy

który, posiadając prawa banku dewizowego, załatwia wszelkie czynności bankowe.

Zlecenia dla Oddziału w Toruniu przyjmuje

Centrala w Poznaniu, Aleje Marcinkiego 11

oraz Oddziały:

w Gdańsku, Hundegasse 85.

„ Inowrocławiu, ul. Król. Jadwigi 24.

„ Katowicach, ul. Pocztowa 1.

„ Ostrowie, Kaliska 23.

„ Warszawie, Krakowskie Przedmieście 9.

Ważny od 1. czerwca 1923

ROZKŁAD JAZDY

Ważny od 1. czerwca 1923

dla Pomorza i Woln. Miasta Gdańska

wyjdzie w początku czerwca r. b.

Nakładem Polskiego Tow. Księgarni Kolejowych „RUCH” S.A.

oddział w Gdańsku: Kassubischer Markt 21.

**Wykonanie pierwszorzędne**

Wykonywanie karaserji samochodowych - modernizowanie, - wyściełanie, lakierowanie.

Danziger Karosserie-Fabrik

Danziger Strasse 114

Sopoty

Aktiengesellschaft
Telefon 651

Garderobe damską i dziecięcą

wykonuje starannie
Narzyńska,
Gr. Oelmühlengasse 2a II

OGŁOSZENIA

w „Gazecie Gdańskiej”
mają powodzenie!

WĘGIEL

K O K S do celów Przemysłowych i centralnego ogrzewania Polskich Kopalni Skarbowych na Górnym Śląsku z kopalni lub loko Gdańsk dostarcza na dogodnych warunkach.

B. Przybylski i S-ka,
Gdańsk, Langgasse 57-58.
Telefon 7074, 7075.

Pierwsze Polskie Towarzystwo Kąpieli Morskich w Gdyni poszukuje

technika budowlanego

obeznanego teoretycznie i praktycznie z pomiarami, z robotami niwelacyjnymi, budową dróg, szos i wodociągów, najchętniej kawalera, władającego biegle językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie. Zgłoszenia pisemne z podaniem życiorysów. odpisów świadectw i warunków do Dyrekcji Towarzystwa Kąpieli Morskich w Gdyni.

Poszukuje posady

emerytowany wyższy urzędnik administracyjny polski

ur. w r. 1877 o ukończonych studiach prawnych, posiadający znajomość rachunkowości państwowej oraz języków polskiego, niemieckiego, francuskiego, ukraińskiego, serbsko-kroackiego i po części angielskiego. Zna stosunki w Jugosławiji.

Zgłoszenia do Administracji „Gaz. Gdańskiej” pod nr. 850.

Przemysł i handel

zamało docenia znaczenie reklamy, skutkiem czego publiczność niema możliwości zaznajomić się z danymi artykułami. Kupiec polski musi brać przykład z zachodu i jaknajwięcej reklamować a ogłoszenie nawet najmniejsze w

„Gazecie Gdańskiej”

zapewnia inserentom

I pożądaný skutek.!

F. Garyantesiewicz

GDANSK, Ketterhagergasse 6

Telefon 59-80

:-:

Telefon 59-80



Pierwszorzędny
magazyn
garderoby
męskiej podług
miary

Najnowsze materje stałe na składzie.

Przedstawicielstwo

na Poznań przyjmie rutynowany handlowiec tylko poważnej firmy. Dysponuje 3-pokojowym mieszkaniem w śródmieściu, maszyną do pisania i 10 milionów mk. gotówki. Referencje i gwarancje zapewnione. Łask. zgłoszenia do „Gazety Gd.” pod nr. 100.

DOM BANKOWY

T. Z O. P. „MEDIPOL” T. Z O. P.
WRZESZCZ (LANGF.) HAUPTSTR. 40a.

załatwia wszelkie
operacje bankowe

Telefon 332.

Telefon 332.

Meble koszykowe

w zwyczajnem i wykwintnem wykonaniu, nadające się do pokoju, na werandę i do ogrodu.

Korbmöbel Fabrik

Wrzeszcz, (Langfuhr) Hauptstr. 39

Znawcy żądają Kühnego!

Ellerman's Wilson Line Ltd., Hull

Regularny tygodn. ruch pasażerski pośpieszn. parowcami
Gdańsk-Londyn — Londyn-Gdańsk 842

Pierwszorzędna
kuchnia

par. Kolpino

Telegraf bez drutu

z Gdańska-Nowegoportu w wtorek, dnia 19 czerwca 1923 r.

O zgłaszanie pasażerów i frachtów uprasza:

Ellerman & Wilson Lines Agency Coy. Ltd.,

Telegramy: „Wilson's Danzig”

Gdańsk, Grosse Gerbergasse 11-12.

Telefon: 2849 i 6457.